

Po wojnie

Wreszcie osiągnąłem cel. Był to mroźny i śnieżny luty 1945 roku w zrujnowanej Warszawie. Trudny, ale jednocześnie ciekawy początek piętnastoletniego okresu w Polsce powojennej. Byłem pełen entuzjazmu nie tylko dla odbudowy Warszawy, ale i całego zniszczonego kraju. Szereg konkursów architektonicznych napawał nadzieją, że Polska może się stać fascynującym przykładem współczesnej architektury. Tylko Szwajcaria i tylko Polska miały wówczas serio opracowany plan krajowy, który miał być dla nas podstawą nie tylko śmiałej, ale i rozumnej odbudowy i rozbudowy. Pracując kolejno w Biurze Odbudowy Stolicy, w Biurze Urbanistyki Warszawy, w Pracowniach Budownictwa Przemysłowego i w »Miastoprojekcie Stolica« – byłem pochłonięty bez reszty projektami różnego rodzaju” – pisał Jerzy Staniszkis w wspomnieniu zatytułowanym *40 lat*, przygotowanym dla korporacji Sarmatia.

Pracę rozpoczął od zgłoszenia się do BOS-u. Jego siedziba mieściła się wówczas na Mokotowie, w ocalałej modernistycznej kamienicy przy Chocimskiej 33. „Ta właśnie instytucja była względnie bezpieczną przystanią – zwłaszcza dla tych, którzy nie byli w AK” – wyjaśniał w odręcznych zapiskach z 1996 roku. „A ja nie mogłem być w AK, będąc w oflagu II C w Woldenbergu” – tłumaczył niemalże z poczuciem winy.

Ze znacznie większym entuzjazmem wspominał BOS Stanisław Jankowski „Agaton” w książce *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*: „Ludzie pracujący w BOS to najszczęśliwsi warszawiacy tamtych lat. Zaczęli zgłaszać się na ulicę Chocimską 33 już na początku lutego 1945 roku. Dostawali bochenek chleba, talerz



△ Pierwsza siedziba Biura Odbudowy Stolicy, Chocimska 33



△ Pracownia architektoniczna Biura Odbudowy Stolicy przy Chocimskiej 33. Od prawej: czwarty Jerzy Staniszkis, drugi (w okularach) Jerzy Hryniewiecki

gorącej zupy, talon na buty i możliwość projektowania najśmielszych marzeń »urbanistyki odbudowy«. [...] W pierwszym okresie pracy najważniejsze były dwa zadania: rysowanie podkładów pod plany i inwentaryzacja zniszczeń miasta. Podział pracy był prosty. Ci, którzy nie mieli jeszcze butów, rysowali podkłady, ci, którzy już buty mieli, robili inwentaryzację zniszczeń w terenie. Ale nawet w tej ściśle technicznej pracy było jakieś poczucie imponderabiliów. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć, że dokonano wtedy szczegółowej inwentaryzacji 1120 barykad powstańczych stojących jeszcze na ulicach miasta. Zbędna informacja dla odbudowy, a zapis o nieprzemijającej wartości w historii miasta i świadomości jego mieszkańców. A i samo Biuro Odbudowy Stolicy to fenomen tamtych lat. W zburzonej i głodującej Warszawie powstało jedno z największych biur urbanistycznych na świecie, zatrudniające około 1400 specjalistów wszystkich dziedzin odbudowy”.

Jerzy Staniszkis początkowo pracował przy odbudowie budynku rozgłośni radiowej w Raszynie, która została uruchomiona 19 sierpnia 1945 roku. Równocześnie

18. St. Lorentz, „W muzeum i gdzie indziej”, [w:] St. Lorentz (red.), „Walka o dobra kultury”. Warszawa 1939 – 1944, Warszawa 1970, t.1, s.108.

– razem z zaprzyjaźnionym jeszcze z czasów obozu w Woldenbergu Jerzym Hryniewieckim – współpracował przy projekcie słynnej wystawy przygotowanej przez BOS *Warszawa oskarża*. Otwartą w maju 1945 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie ekspozycję anonsował plakat zaprojektowany przez Staniszkisa. „W zburzonej Warszawie wystawa ta miała specjalną wymowę i wywierała niezapomniane wrażenie. Sformułowaliśmy akt oskarżenia, by udokumentować bestialski a rozmyślny wandalizm niemiecki, ale też, by żądać za niezmierzone krzywdy zadośćuczynienia” – wspominał Stanisław Lorentz w artykule *W Muzeum i gdzie indziej*¹⁸. Poprzez wymowne zestawienie zniszczonych dzieł sztuki, książek i dokumentów pokazano dewastację archiwów, bibliotek, zbiorów muzealnych i zabytków. W bardzo skromnym katalogu nie umieszczono zdjęć, zachowała się jednak kronika filmowa, dzięki której można obejrzeć fragmenty ekspozycji. Widać przedmioty wydobyte z gruzów, między innymi głowę pomnika Adama Mickiewicza wysadzonego po upadku powstania, okaleczoną figurę króla Zygmunta III oraz śmigło, jedyny fragment, jaki przetrwał z pomnika Lotnika. W sali ukazującej zniszczenia zbiorów malarstwa polskiego i obcego w Muzeum Narodowym zgromadzono pocięte i postrzelane przez Niemców historyczne obrazy, w następnych salach potłuczoną ceramikę, strzaskane

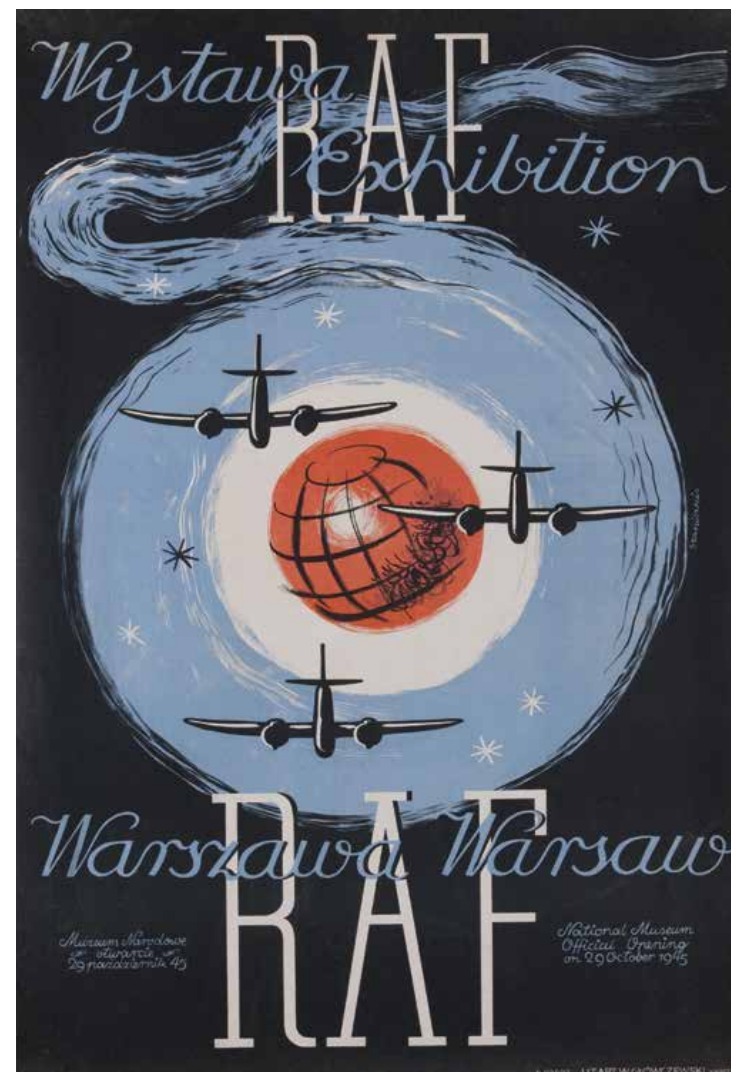


△ Budynek stacji nadawczej Radiostacji w Raszynie, 1946 rok



△ „Sala zniszczeń”, fragment ekspozycji wystawy *Warszawa Oskarża* w Muzeum Narodowym w Warszawie, 3 V 1945 – 28 I 1946

△ Zniszczony posąg króla Zygmunta III Wazy z kolumny na Placu Zamkowym, bez miecza i krzyża eksponowany na wystawie *Warszawa Oskarża*, w tle malowidło ścienne Wojciecha Zamecznika



△ Plakat do wystawy RAF w Muzeum Narodowym w Warszawie, w 1945 roku